

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 15 września 2014 r. (...) Serwis spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zażądała nakazania pozwanemu wydania jej kompletnej dokumentacji projektowej budowlanej obiektu Zakład (...) z Eksploatacji we wsi D. Gm. S. umieszczoną w 12 zbindowanych segregatorach, sporządzoną na zamówienie Z. i D. P. (1), przez T. (...) Sp z o.o., ul. (...), (...)-(...) S., uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi, bez ograniczeń specjalności nr 33/85 S. w dwóch egzemplarzach (1 drukowany na papierze + 1 na CD), wskazując w dalszej części na szczegółowe elementy tej dokumentacji, albo zasądzenia od pozwanego kwoty 216.882,11 zł netto plus PTU wraz z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia odpisu pozwu, a nadto zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych (pozew, k. 2-5).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że w 2005 r. Z. P. (1) zawarł z pozwaną umowę o roboty budowlane, w której § 3 ust. 3 wskazano, że wszelka dokumentacja dostarczona wykonawcy przez zamawiającego pozostaje własnością zamawiającego, a nadto, że zamawiający dostarczył wykonawcy kompletną dokumentację w dwóch egzemplarzach (podobnie w § 12 pkt 6 umowy); aktualna wartość dokumentacji to ok. 216.882,11 zł netto, a Z. P. (1) zapłacił za nią 140.300 zł netto. W 2007 r. Z. P. (1) wniósł prawo własności tejże dokumentacji aportem do powódki. Z tych względów powódka żąda zwrotu tej dokumentacji, zaś w wypadku jej utraty albo odmowy zwrotu żąda zapłaty określonej kwoty.

W odpowiedzi na pozew P. O., podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej czynnej i przedawnienia roszczeń, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 137-147).

W uzasadnieniu pozwany przede wszystkim zaprzeczył, aby Z. P. (1) lub ktokolwiek inny przekazał mu sporną dokumentację projektową. Pozwany przyznał, że podpisał przedmiotową umowę, lecz ona nigdy nie weszła w życie, albowiem warunkiem tego było wpłacenie zaliczki (§ 2 ust. 1 pkt a oraz § 7 ust. 1 umowy), co nie nastąpiło. Z. P. (1) przekazał pozwanemu jedynie kserokopię niektórych dokumentów – ok. 20-40 kartek (odesłanych 11 września 2014 r.). Następnie współpraca stron się zakończyła (Z. P. (1) zaczął unikać pozwanego, co miało związek z brakiem zwrotu pozwanemu udzielonego przez niego pożyczki). Dalej pozwany przywołał, że paralelne powództwo przeciw niemu, z tym że wytoczone przez Z. P. (2), zostało oddalone, a nadto przywołał, że – zgodnie ze stosownymi przepisami – projekt budowlany sporządza się w 4 egzemplarzach, po jednym dla nadzoru budowlanego i organu wydającym pozwolenie na budowę i dwóch dla inwestora, a więc powódka winna podjąć starania w celu uzyskania odpisu dokumentacji z odpowiedniego organu (a więc stosowne żądanie w zakresie całej dokumentacji – czy to jej oddania czy zwrócenia jej kosztu, nie jest zasadne). Pozwany zarzucił także, że Z. P. (1) wniósł do powódki aport w postaci dokumentacji projektowej (co zarząd powódki poświadczył stosownym oświadczeniem), co stawia pod znakiem zapytania legitymację procesową czynną powódki w niniejszej sprawie, bowiem mogło być tak, że przedmiotem aportu wcale nie była dokumentacja projektowa, którą pozwany miałby otrzymać, ale inna. Pozwany zakwestionował również wartość dochodzonego w sprawie roszczenia; wskazał, że wartość ta podwyższa się systematycznie (ze 171 tys. zł jak wynika z wniesienia jej aportem) do 266.764,86 zł aktualnie, a z wskaźnikowej wyceny nakładów inwestycyjnych wynika kwota 140.300 zł. Nadto pozwany wskazał na wątpliwości, czy dokumenty załączone do pozwu dotyczą dokumentacji, w oparciu o którą miał wykonać inwestycję (dokumentacja miała zostać wniesiona aportem, a nadto w oparciu o nią realizowano inwestycję), a nie nowej dokumentacji opracowanej później (sam Z. P. (1) przyznaje, że musiał odtworzyć dokumentację). Niezależnie od tego pozwany wskazał, że roszczenie powódki przedawniało się z upływem 3 lat, liczonych bądź od apelacji w sprawie XIII C 438/08, bądź od pisma z 7 lipca 2011 r. w sprawie X GC 359/12, a więc roszczenia dochodzone w sprawie przedawniły się najpóźniej 8 września 2014 r.; odnośnie okoliczności, że przywołane pisma pochodzą od Z. P. (2), pozwany wskazał na powiązania tej osoby z powodową spółką (występował jako jej wspólnik, członek zarządu i prokurent).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

Powódka – (...) Serwis spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...); do przedmiotu jej działalności należy m.in. konserwacja i naprawa pojazdów mechanicznych. Jej współnikiem jest Z. P. (1) (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu powódki, k. 6 i n.).

Pozwany – P. O. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej o NIP (...). Jego przeważającą działalnością gospodarczą, prowadzoną pod nazwą O. P. Z. – P. H. U. (...), jest wg (...) tynkowanie (wydruk z (...), k. 13).

W dniu 2 lutego 2007 r. powódka udzieliła Z. P. (2) prokury samoistnej. Została ona odwołana pismem z 5 grudnia 2012 r. (prokura, k. 219; oświadczenie o odwołaniu, k. 220).

W dniu 6 listopada 2012 r. powołano do zarządu powódki Z. P. (1) (jako prezesa); stosownego wpisu w rejestrze przedsiębiorców dokonano 13 grudnia 2012 r. na mocy postanowienia z tego samego dnia. Został on wykreślony z urzędu na mocy postanowienia z 13 marca 2014 r., wobec orzeczenia wobec niego w innym postępowaniu zakazu pełnienia funkcji reprezentanta w spółce handlowej; stosownego wpisu (wykreślenia) dokonano 8 kwietnia 2014 r. (uchwała, k. 221; postanowienie, k. 223 i n.; zaświadczenie, k. 224; postanowienie, k. 225; zaświadczenie, k. 228).

W dniu 24 kwietnia 2005 r. Z. P. (1) (jako jednoosobowy przedsiębiorca pod nazwą (...)) zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że termin przekazania placu budowy wynosi 14 dni od daty wpływu zaliczki uprawomocniającej umowę (lit. a), a termin rozpoczęcia robót określono ma 30 dni od daty otrzymania podpisanej umowy, lecz nie wcześniej niż 7 dni od wpłaty zaliczki (lit. b); w ust. 2 wskazano, że łączny okres realizacji przedmiotu umowy wynosi do 52 tygodni od daty rozpoczęcia prac budowlanych. W § 3 ust. 1 umowy pozwany-wykonawca potwierdził, że inwestor przekazał mu m.in. pozwolenie na budowę oraz dwa egzemplarze dokumentacji technicznej; w ust. 3 tego przepisu wskazano nadto, że wszelka dokumentacja dostarczona pozwanemu przez zamawiającego pozostaje własnością zamawiającego; nadto że zamawiający dostarczył wykonawcy nieodpłatnie kompletną dokumentację projektową w dwóch egzemplarzach. W § 7 ust. 1 zd. IV-V umowy wskazano, że umowa nabiera mocy prawnej i zaczyna obowiązywać dopiero z chwilą wpłacenia przez powoda zaliczki w wysokości ok. 24% wartości kontraktu; termin wpłacenia ustalono na 20-28 maja 2005 r., warunkowany również terminem podanym w harmonogramie rzeczowo-finansowym. Wreszcie w § 12 ust. 7 wskazano, że umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla powoda i pozwanego; przy czym – zgodnie z ust. 6 tiret drugie – załącznikiem do umowy, stanowiącym jej integralną część, było pozwolenie na budowę wraz z dokumentacją projektową (umowa, k. 14 i n.; przesłuchanie pozwanego-P. O. w charakterze strony, k. 262-263; zeznania świadka Z. P. (1), k. 285).

W dokumencie określonym jako Wskaźnikowa wycena nakładów inwestycyjnych budowy zakładu recyklingu pojazdów opracowanym na dzień 15 stycznia 2007 r. wskazano, że wartość dokumentacji projektowej i geodezyjnej wraz z uzgodnieniami i raportami oddziaływania na środowisko wynosi 140.300 zł netto (wycena, k. 27 i n.).

W dniu 11 stycznia 2007 r. Z. P. (1) wraz z żoną D. P. (2) założyli powodową spółkę. W § 9 ust. I pkt 2 umowy spółki wskazano, że część udziałów o łącznej wartości 171 tys. zł zostanie pokrytych przez współników dokumentacja projektową i geodezyjną zakładu recyklingu pojazdów samochodowych z ich małżeńskiego majątku wspólnego. Jednocześnie członkinie zarządu powódki – na podstawie art. 167 § 1 pkt 2 KSH – złożyły do akt rejestrowych oświadczenie, że wkłady na pokrycie kapitału zakładowego powódki zostały w całości wniesione (akt notarialny, k. 30 i n.; oświadczenie, k. 218; zeznania świadka Z. P. (1), k. 286).

Mimo zapisów ww. umowy, ówczesnie Z. P. (1) nie przekazał pozwanemu spornej dokumentacji. Dopiero w 2007 lub 2008 r. Z. P. (1) wraz z żoną przyjechali do pozwanego do K. i przekazali mu kserokopię części dokumentacji (pozwolenia na budowę, decyzji lokalizacyjnych i rysunków obiektów), a to w celu dokonania wyceny i przygotowania się przez pozwanego do realizacji umowy; jednocześnie pokazali pozwanemu oryginał tej dokumentacji. Oryginały dokumentacji zostały złożone przez powódkę do starostwa i nadzoru budowlanego, zaś trzeci egzemplarz został

złożony w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a to z uwagi że miał on dofinansować inwestycję. W 2013 lub 2014 r. pozwany odesłał Z. P. (1) te kserokopie (przesłuchanie członka zarządu powódki-D. P. (2) w charakterze strony, k. 261-262; przesłuchanie pozwanego-P. O. w charakterze strony, k. 262-263).

Powód nie wpłacił zaliczki z powyższej umowy; umowa ta nie została wykonana (przesłuchanie pozwanego-P. O. w charakterze strony, k. 263; zeznania świadka Z. P. (1), k. 286).

Decyzją z dnia 31 grudnia 2009 r. starosta (...) zmienił swoją poprzednią decyzję w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę dla inwestycji Budowa zakładu recyklingu pokładów mechanicznych..., w ten sposób, że dla inwestora – powódki zatwierdził zamienny projekt zagospodarowania terenu i udzielił pozwolenia na budowę według niego. Decyzja ta została wydana w oparciu o dokumentację odtworzoną przez Z. P. (1) na rzecz powódki, przy czym w tej nowej dokumentacji dokonano zmian polegających m.in. na odwróceniu budynku o 90<sup>o</sup> (decyzja, k. 178; zeznania świadka Z. P. (1), k. 287 i n.).

Pismem z dnia 7 lipca 2011 r. Z. P. (1) (działający jako (...) Serwis) złożył pozwanemu – na podstawie § 9 umowy z 24 kwietnia 2005 r. „oraz na podstawie unormowań dotyczących odstąpienia od umowy wynikających z KC” – oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy z winy pozwanego. W uzasadnieniu pisma wskazano, że przyczyną odstąpienia jest brak reakcji na temat realizacji umowy oraz brak zwrotu dokumentacji. Jednocześnie wezwano pozwanego do zwrotu kosztów kompletnej dokumentacji w kwocie 171 tys. zł (odstąpienie, k. 179).

Z analogicznym pozwem jak w niniejszej sprawie, żądając od pozwanego zapłaty kwoty 201.330 zł tytułem zwrotu kosztów wytworzenia spornej dokumentacji, wystąpił Z. P. (1) w dniu 31 sierpnia 2011 r. Żądanie to zostało oddalone mocą ust. 1 wyroku z dnia 4 listopada 2013 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt X GC 359/12; w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że powód nie udowodnił przesłanek z art. 415 KC, umowa z 2005 r. nie weszła w życie, a więc (poza nieudowodnieniem innych przesłanek), również art. 471 KC nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia powództwa, a nadto Z. P. (1) nie był legitymowany procesowo czynnie, albowiem sporną dokumentację wniósł aportem do powodowej spółki. Apelacja Z. P. (1) od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem z 3 września 2014 r. wydanym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie o sygn. akt I ACa 299/14 (akta sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. X GC 359/12: pozew, k. 2 i n.; wyrok, k. 266; uzasadnienie, k. 289 i n.; wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 309 i n.).

Pismem z dnia 3 września 2014 r., nadanym dnia następnego, powódka, wskazując, że posiadała informację, że w posiadaniu pozwanego jest sporna dokumentacja projektowa przekazana mu przez Z. P. (1) przy podpisywaniu ww. umowy z 2005 r. o wartości 171 tys. zł netto, wezwała pozwanego do zwrotu tej dokumentacji w terminie 7 dni pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego (wezwanie wraz z dowodem nadania, k. 38; zeznania świadka Z. P. (1), k. 287).

Mimo powyższego pozwany ani nie przekazał powódce spornej dokumentacji, ani nie zapłacił jakiegokolwiek kwoty pieniężnej (okoliczności bezsporne).

Sąd nie dał wiary dowodowi z przesłuchania członka zarządu powódki – D. P. (2) w charakterze strony w zakresie, w jakim zeznawała, że przekazała wraz z mężem – Z. P. (1) pozwanemu komplet dokumentacji. Należy bowiem wskazać, że jednocześnie wyjaśniła ona, że od architekta Z. P. (1) otrzymał 5 kompletów dokumentacji. Tymczasem zasadnie już w odpowiedzi na pozew pozwany zarzucał (k. 142), że – zgodnie z § 6 ust. 4 ówczesnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U. Nr 120, poz. 1133) – projekt budowlany sporządzany był w 4 egzemplarzach z przeznaczeniem 1 egzemplarza do archiwum właściwego organu nadzoru budowlanego, 1 egzemplarza dla organu wydającego pozwolenie na budowę i 2 egzemplarzy dla inwestora. Innymi słowy skoro – zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami projekt budowlany sporządzany był w 4 egzemplarzach, to niewiarygodne jest twierdzenie powódki, iż miała ona 5 egzemplarzy projektu. Już to wskazuje, że będąc przesłuchiwaną wyjaśniała nie zgodnie z prawdą, lecz w sposób mający zapewnić pożądaną przez powódkę wynik procesu.

Jednocześnie wskazać należy (albowiem wiąże się to z powyższym), że za wiarygodny są uznał dowód z przesłuchania pozwanego, który z kolei wyjaśnił, że przekazane mu zostały jedynie fotokopie dokumentów dla celów wyceny i przygotowania się przez pozwanego do realizacji umowy; tym samym przekazane pozwanemu „dokumenty” nie były kompletną dokumentacją projektową, a jedynie kserokopią niektórych kart dokumentacji, na podstawie których pozwany miał rozpocząć wstępny etap prac. Dodatkowo można tu wskazać, że w niniejszej sprawie powódka żąda wydania dokumentów znajdujących się w 12 zbindowanych segregatorach; jednocześnie powódka wyjaśniła, że w 2007 lub 2008 r. do pozwanego zostały zawiezione dokumenty w 5 teczkach (k. 261); sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest, aby 12 segregatorów zmieściło się w 5 teczkach; prawdopodobne w stopniu graniczącym z pewnością jest, że w owych 5 teczkach (z których dokumenty zostały przekazane pozwanemu) znajdowały się jedynie kserokopie niektórych z dokumentów kompletnego egzemplarza dokumentacji.

Niezależnie od tego wiarygodne są wyjaśnienia pozwanego w zakresie, w jakim wskazywał, iż Z. P. (1) złożył po jednym egzemplarzu dokumentacji w: starostwie (jako organie wydającym pozwolenie na budowę), nadzorze budowlanym i Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (skoro miał on finansować inwestycję {co wynika również z zeznań świadka Z. P. (1)}); skoro z przywołanego powyżej przepisu rozporządzenia z 2003 r. wynika, że dokumentacja wydawana był w 4 egzemplarzach, a Z. P. (1) „zużył” we wspomniany sposób już 3 komplety dokumentacji, to sprzeczna z doświadczeniem życiowym, a wręcz sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem byłaby supozycja, że ostatni 4 egzemplarz (nie pozostawiając sobie żadnego egzemplarza dokumentacji) inwestor przekazał podmiotowi, z którym nie wiązała go jeszcze – o czym w kolejnej części uzasadnienia – umowa.

Rekapitułując powyższe uwagi należy wskazać, że zgodne z doświadczeniem życiowym jest – jak też sąd ustalił w ramach stanu faktycznego – że Z. P. (1)-inwestor, któremu pozostał jedynie ostatni egzemplarz dokumentacji projektowej, pozostawił sobie taki ostatni egzemplarz, a pozwanemu później przekazano jedynie kserokopie niezbędnej na ówczesnym etapie części dokumentacji.

Jednocześnie godzi się tu wskazać, że niewiarygodne były zeznania świadka Z. P. (1) w zakresie, w jakim zeznawał, iż przekazał dokumentację pozwanemu w latach 2005-2007 (k. 285 i n.). Taka treść zeznań pozostawała w sprzeczności z przesłuchaniem obu stron (nawet członek zarządu powódki wyjaśniła, że dokumenty - pomijając tu jakie - czy ich fotokopie zostały przekazana pozwanemu w 2007 lub 2008 r.). Zaś z paralelnych względów co wskazane powyżej, sąd nie dał wiary świadkowi Z. P. (1) w zakresie, w jakim zeznawał on, iż przekazał pozwanemu całość dokumentacji.

Na posiedzeniu z 15 czerwca 2016 r., na którym nastąpiło zamknięcie rozprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, strony oświadczyły, że nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych (k. 295).

### ***Sąd zważył, co następuje***

Powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powódka żądała od pozwanego wydania dokumentacji albo zapłaty określonej sumy pieniężnej. Żądanie to zostało ujęte więc jako powództwo alternatywne. W przypadku zaś takiego kształtu powództwa powódka wystąpiła więc tylko z jednym roszczeniem, chociaż opiewającym na dwa różne świadczenia (B. B., *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, rozdz. IV cz. 2, Lex 2013). Jako że takie roszczenie – co będzie wynikało z rozważań przeprowadzonych poniżej – było bezzasadne, zbędne było odnoszenie się do kwestii dopuszczalności sformułowania przez powódkę takiego żądania; acz dla porządku można wskazać, że o zobowiązanie takie może powstać w drodze czynności prawnej lub z ustawy, a sporny w tym zakresie jest charakter zobowiązania odszkodowawczego (por. teza 1 do art. 365 [w:] E. Gniewek {współred.}, *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2016, wyd. 7, Legalis).

W ocenie sądu dochodzone w niniejszej sprawie przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu (stosowny zaś zarzut, acz inaczej motywowany, podniósł zaś pozwany w odpowiedzi na pozew) w zakresie wszystkich dochodzonych alternatywnie świadczeń.

W ocenie sądu dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, niezależnie czy będzie to żądanie spełnienia zobowiązania do wydania, czy też do zapłaty, mogło być zasądzone przez powódkę albo na art. 222 § 1, na art. 415 albo wreszcie na art. 471 KC. O ile stosowanie w tym ostatnim przypadku art. 118 KC nie może budzić wątpliwości, o tyle w zakresie powództwa windykacyjnego należy wskazać, że z uwagi na nieobjęcie go regulacją art. 229 § 1 KC, a także, skoro w realiach sprawy dotyczy ono ruchomości, nieobjęcie go regulacją art. 223 § 1 i 4 KC, także należy w tym zakresie sięgnąć właśnie do art. 118 KC (por. teza 2 do art. 223 [w:] K. Osajda {red.}, Kodeks cywilny. Komentarz, 2016, wyd. 13, Legalis). Mając zaś na uwadze treść art. 118 KC należy wskazać, że roszczenie powódki, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (jest związane z dokumentacją dotyczącą budynków w których powódka miała prowadzić recykling pojazdów), przedawniało się z upływem 3 lat.

Drugą kwestią istotną z punktu widzenia przedawnienia roszczenia zasądanego na art. 222 § 1 albo art. 471 KC jest początek biegu jego okresu. Jak zaś wskazuje orzecznictwo, bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. II w zw. z art. 455 KC [ponownie – z uwagi na dochodzone roszczenie art. 229 § 1 KC nie ma tu zastosowania]), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (vide wyrok SN z 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117); uzasadnieniem takiego stanowiska jest okoliczność, że stan, w którym wierzyciel nie wzywa dłużnika do spełnienia świadczenia bezterminowego, prowadzi do swoistego „wzruszenia” pewności łączących stron stosunków, albowiem prowadzi do niepewności takowych, a zapobiec temu mają przepisy o przedawnieniu, a w szczególności właśnie art. 120 § 1 zd. II KC, gdyż pełnią one rolę stabilizującą stosunki prawne i gwarantującą ich pewność, eliminując czynnik subiektywny (vide wyrok SN z 29 listopada 1999 r. III CKN 474/98, Lex 142585). Oznacza to, że przedawnienie roszczenia wywodzonego czy to z art. 222 § 1, czy art. 471 KC rozpoczęło bieg najpóźniej 1 stycznia 2009 r. – z ustalonego bowiem stanu faktycznego wynika, że powodowa spółka została założona 11 stycznia 2007 r., a fotokopia części dokumentacji została pozwanemu przekazana w 2007 lub 2008 r., a więc najpóźniej miało to miejsce 31 grudnia 2008 r.; skoro zaś umowa z 2005 r. nigdy nie weszła w życie – o czy poniżej – a powódka nie powoływała innej podstawy prawnej z przywołaniem której pozwany miałby dysponować dokumentacją, już dnia następnego (a więc właśnie 1 stycznia 2009 r.) powódka winna wezwać pozwanego do jej zwrotu.

Do takiego samego wniosku prowadzi potraktowanie art. 415 KC jako podstawy prawnej roszczeń powódki. W tym zakresie relewantnym przepisem jest art. 442<sup>1</sup> § 1 KC, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (zd. I); jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (zd. II). Skoro przekazanie dokumentacji pozwanemu przez D. i Z. małżonków P. nastąpiło w 2007 lub 2008 r., a więc już po założeniu przez nich powodowej spółki, a jednocześnie D. P. (2) była członkiem zarządu tej spółki, to również 1 stycznia 2009 r. powódka miała wiedzę o szkodzie (wynikającej z brak zwrotu dokumentacji przez pozwanego) i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jest to wystarczające dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, albowiem stan świadomości powódki z art. 442 § 1 zd. I KC nie dotyczy zakresu szkody czy o trwałości jej następstw, lecz jedynie świadomości o szkodzie jako takiej (szkodzie w ogóle) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (vide: uchwała SN {7} z 11 lutego 1963 r. III PO 6/62, OSNC 1964, z. 5, poz. 87; wyrok SN z 24 listopada 1971 r. I CR 491/71, OSNC PiUS 1972, z. 5, poz. 95).

Natomiast 3-letni termin liczony od 1 stycznia 2009 r. upływał – zgodnie z art. 112 i 115 KC – 2 stycznia 2012 r. Od dnia następnego, a więc 3 stycznia 2012 r. roszczenie dochodzone w sprawie musi być uznane za przedawnione.

Jakiegokolwiek znaczenia nie ma tu powództwo wytoczone przez Z. P. (1) przeciw pozwanemu. Oczywistym jest bowiem, że wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, jako że sąd – zgodnie z art. 321 § 1 KPC – nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (por. teza 3.1 do art. 123 [w:] K. Pietrzykowski {red.}, Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, wyd. 8, Warszawa 2015). Tym samym powództwo wniesione przez Z. P. (1) mogło potencjalnie przerwać bieg przedawnienia jego wierzytelności, nie zaś wierzytelności powódki.

Zgodnie zaś z art. 117 § 2 zd. I in principio KC po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Tak więc już powyższe rozważania są wystarczające do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Bowiem skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, których badanie jest zbędne (vide uchwała pełnego składu (...) z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Niezależnie od tego żądanie pozwu było niezasadne także z innych względów.

Odnosząc się do roszczenia windykacyjnego z art. 222 § 1 KC należy wskazać, że ujmując się, iż jest to żądanie nieposiadającego właściciela przeciwko posiadającemu niewłaścicielowi (por. teza 1 do art. 222 [w:] E. Gniewek {współred.}, Kodeks cywilny. Komentarz, 2016, wyd. 7, Legalis); innymi słowy merytoryczną przesłanką uwzględnienia takiego powództwa jest, aby pozwany m.in. posiadał przedmiot żądania. Tymczasem – jak wynika to z ustalonego stanu faktycznego – pozwany nie dysponuje i nigdy nie dysponował sporną dokumentacją (kompletnym egzemplarzem dokumentacji projektowej) z tego prostego powodu, że ani Z. P. (1) przed powstaniem powodowej spółki, ani powódka nie przekazali mu kompletnego egzemplarza dokumentacji projektowej. D. i Z. małżonkowie P. (ówcześnie odpowiednio członek zarządu oraz wspólnik-prokurent powódki) przekazali w 2007 lub 2008 r. pozwanemu jedynie fotokopię części dokumentacji, lecz nie tego dotyczy żądanie wydobywcze (niezależnie od tego, że te fotokopie pozwany zwrócił Z. P. (1)).

Dostrzegając, że podstawą roszczenia powódki mógł być również art. 415 KC, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, wypada się odnieść również do przesłanek z tego przepisu. Jednocześnie przyjmuje się, że przesłankami powstania roszczenia odszkodowawczego z tego przepisu są: ciężąca na dłużniku odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesiona przez wierzyciela szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody (vide wyrok SN z 5 lipca 2005 r. I PK 293/04, Lex 158059). Przy czym przez czyn zabroniony należy rozumieć bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy, rozumiane jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03, Lex 151636), które jest zawinione. Żadnej z tych przesłanej nie uwiodła powódka.

Ad primo nie udowodniła ona czynu niedozwolonego pozwanego. Powódka podnosiła, że powód nie zwrócił dokumentacji niezbędnej do realizacji inwestycji. Jednakże – jak wynika to z ustalonego stanu faktycznego – pozwany otrzymał jedynie fotokopie nieznacznej części dokumentacji. Brak było więc podstaw do przyjęcia, aby pozwany nie zwrócił powódce egzemplarza kompletnej dokumentacji projektowej.

Ad secundo powódka nie udowodniła również w zakresie świadczenia pieniężnego szkody. Z uwagi na stosowny zarzut pozwanego z odpowiedzi na pozew w tym zakresie należało oczekiwać od powódki wniosku dowodowego uwzględniającego wymagane w tym zakresie wiadomości specjalne (art. 278 § 1 KPC); wniosku takiego jednak brak; dalece niewystarczające były tu zaś twierdzenia strony czy treść dokumentów prywatnych (niezależnie od faktu, na co zwraca słusznie uwagę pozwany, że w dokumentach tych wartość dokumentacji zmieniała się). Twierdzenia powódki pozostały w tym zakresie w istocie gołosłowne. Jeśli zaś odnieść się do szkody w zakresie żądania wydobywczego (restitutio in natura), to w tym zakresie nieudowodnienie szkody wynikało ze wzmiankowanego nieudowodnienia przekazania pozwanemu egzemplarza kompletnej dokumentacji.

Ad tertio powódka nie udowodniła również adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy rzekomym niezwróceniem przez pozwanego dokumentacji (niezależnie od tego, czy był to kompletny egzemplarz dokumentacji, czy fotokopie części dokumentacji), którą otrzymał, a rzekomą szkodą powódki. W szczególności mając na uwadze zapisy § 12 ust. 6 i 7 umowy z 2005 r. (niezależnie od tego, że nie weszła ona w życie – o czym poniżej), wskazać należy, że wynika z nich, iż nawet jeśli jakąkolwiek dokumentację stanowiącą załącznik do umowy (czy jej część) otrzymał pozwany, taką samą dokumentację wraz z drugim egzemplarzem umowy otrzymał Z. P. (1) (czy też zatrzymał ją sobie); jednocześnie – jak wynika z umowy powodowej spółki – małżonkowie P. wnieśli tę dokumentację (a więc jeden

kompletny egzemplarz dokumentacji) do powódki. W sytuacji zaś, w której przede wszystkim powódka dysponowała kompletnym egzemplarzem dokumentacji (niezależnie od tego, że może je jeszcze uzyskać z organów administracji do których inne egzemplarze tej dokumentacji zostały złożone), fakt niezwrócenia przez pozwanego dokumentów jakie otrzymał (niezależnie od tego jakie by były), nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym (por. art. 361 § 1 KC) z koniecznością wykonania ponownej dokumentacji; nie zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwa takiego skutku (to zaś stanowi warunek uznania związku przyczynowego za adekwatny ({vide wyrok SN z 14 marca 2008 r. IV CSK 501/07, Lex 492177}); szczególnie jeśli nowo opracowana dokumentacja różniła się od pierwotnej. Z całą pewnością brak jest zaś związku między kosztami jakie Z. P. (1) poniósł na opracowanie dokumentacji, a rzekomym niezwróceniem przez pozwanego tej dokumentacji (skoro powódka dysponuje kompletnym egzemplarzem dokumentacji).

Niezależnie od tego zwrócić można uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Mianowicie świadek Z. P. (1) zeznał, że w niniejszej sprawie nie chodzi tyle o dokumentację (bo tą powódka dysponuje), ale o to, że przedmiotowa dokumentacja dotyczy innowacyjnej inwestycji, a więc osoba ją posiadająca może z niej skorzystać. Można więc sobie wyobrazić majątkową szkodę osoby uprawnionej do utworu jakim jest taka dokumentacja projektowa, wynikająca z wykorzystania tej dokumentacji bezprawnie przez podmiot trzeci. Jednakże powódka nie dowodzi, ani nawet nie podnosi twierdzenia, jakoby pozwany wykorzystał tę dokumentację.

W konsekwencji również art. 415 KC nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia powództwa.

Wreszcie skuteczną podstawą prawną roszczenia powódki nie mógł być art. 471 KC.

Przede wszystkim zasadnie zarzuca pozwany, że umowa ta nigdy nie weszła w życie. Z jej zapisów wynika bowiem jednoznacznie, że nabierała ona mocy prawnej i zaczynała obowiązywać dopiero z chwilą wpłacenia zaliczki (§ 7 ust. 1 umowy); jednocześnie w § 2 ust. 1 umowy odwołano się do konstrukcji „zaliczki uprawomocniającej umowę”. Zapisy te jednoznacznie – w ocenie sądu wskazują – że intencją stron podpisujących umowę było, aby weszła ona w życie (zaczęła wiązać strony) dopiero po wpłaceniu wspomnianej zaliczki. Skoro zaś zaliczka ta nie została uiszczona, umowa nie weszła w życie, a więc nie może stanowić źródła praw i obowiązków stron.

Na marginesie można wskazać, że skoro umowa z 2005 r. nigdy nie weszła w życie, a więc de iure nie zaistniała, w sprawie nie może być przesądzające, iż zapisano w niej, że pozwany otrzymał od Z. P. (1) sporną dokumentację.

N. od tego powództwo nie mogło być uznane za zasadne w świetle art. 471 KC także ze względów, jakie zostały podniesione powyższej w zakresie przesłanek ogólnej odpowiedzialności deliktowej. Również bowiem ogólna odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 KC uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela wystąpienia tak zwanych nieruchomości przesłanek odpowiedzialności dłużnika, a więc niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania będącego następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkody i związku przyczynowoskutkowego między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą (por. teza III.1 do art. 471 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, 2005, Nb. 14, Legalis).

Powyższe rozważania były wystarczające do oddalenia powództwa w całości. Mimo bowiem że w pozwie powódka wskazywała na dwa możliwe zachowania pozwanego, to, z uwagi na ujęcie żądania w ramach powództwa alternatywnego, wystąpiła – na co już wskazano w początkowym fragmencie tej części uzasadnienia – z jednym roszczeniem, chociaż opiewającym na dwa różne świadczenia.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało orzec jak w ust. 1 sentencji i powództwo oddalić w całości.

O kosztach procesu należało – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie strony powodowej, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, zostało oddalone w całości. To więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążyć koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty pozwanego składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu {tj. Dz.U. poz. 461 z 2013 r.} oraz § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie {Dz.U. 2015 r., poz. 1800}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia jednego dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 148 i 149).

Na marginesie można wskazać, że częściowe zwolnienie powódki od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu (k. 124), nie zwalniało jej od obowiązku zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. Po pierwsze bowiem, z uwagi na rozdzielenie, w ramach kosztów procesu, kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego (por. art. 98 § 3 KPC i art. 2 ust. 1 uKSC), zwolnienie to nie obejmowało tej drugiej grupy kosztów. Po drugie zaś – zgodnie z art. 108 uKSC – zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w ust. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od powódki na rzecz pozwanej sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powódka, wobec przywołanego już częściowego zwolnienia od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu (k. 124), nie uiściła całości opłaty od pozwu.

Przede wszystkim brak było podstaw do obciążenia tym kosztem sądowym pozwanego jako przeciwnika strony, która była zwolniona od obowiązku uiszczenia tego kosztu, albowiem sprzeciwiały się temu zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu (art. 98 § 1 KPC) – pozwany sprawę wygrał w całości, a więc to nie jego winny obciążać koszty procesu (por. art. 113 ust. 1 uKSC). Również kosztem tym, jako nieobciążającym przeciwnika strony, która była zwolniona od obowiązku uiszczenia tego kosztu, nie można było obciążyć powódki jako strony, która spowodowała powstanie kosztu (poprzez wniesienie pozwu), albowiem nie zasądzono na jej rzecz żadnego roszczenia, nie będzie więc możliwe ściągnięcie tego kosztu z takiego zasądzonego roszczenia (por. art. 113 ust. 2 uKSC).

Mając na uwadze powyższe sąd, w ust. 3 sentencji wyroku, postanowił przejąć w ciężar Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczona część opłaty sądowej.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

(...), dnia 18 lipca 2016 roku.